

AspidistrA, Noc nie kończy dnia (feat. Maciek Pin

W nadmorskim klubie w letnią noc
Przewiewny dreskod spontan lans
Gładkie ruchy ciała się skrzą
W selekcji mają tłok

Lasery tną przez siwy dym
On widzi w nim tylko ją
Subtelnie bieli się jej strój
Podchodzi mówi że

Właśnie spełnia się
Lato z moich snów
Właśnie spełnia się
Lato z moich snów

Bezblędna faszjonistka w rytm
Faluje tak jak cały tłum
Promuje oldskulowy trend
Drapieżny wzrok i sznyt

Nas nieco z boku kryje mrok
I cieszy ich ten letni luz
Słoneczne zauroczenie trwa
Noc nie kończy dnia

Właśnie spełnia się
Lato z moich snów
Właśnie spełnia się
Lato z moich snów